

Udzielają azylu, śledzą własnych obywateli

27 czerwca 2013

Ekwador, kraj, który udzielił azylu Julianowi Assange i obiecał również pomoc Edwardowi Snowdenowi, sam nie jest niewinnym barankiem. Jego władze korzystają prawdopodobnie z izraelskiego systemu inwigilacji, który pozwala na całkowity nadzór nad telefonią komórkową.

Sam Ekwador nie jest zbytnio zaawansowany pod względem technologicznym. W mediach ukazały się jednak informacje, że rząd wydał 500 000 dolarów na zakup systemu „GSM interceptor” izraelskiej firmy Smart Solutions LLC. Jak twierdzą jej przedstawiciele system pozwala na „identyfikowanie rozmów, przekierowywanie ich do różnych miejsc, przechwytywanie SMS-ów, fałszowanie i modyfikowanie SMS-ów, zapisywanie wiadomości tekstowych, rozłączanie i blokowanie rozmów, jest w stanie przechwycić jednocześnie co najmniej 4 połączenia”.

Izraelska technologia trafiła ponoć do ekwadorskiej agencji bezpieczeństwa SENAIN, która monitoruje też Facebooka, Twittera, śledzi dziennikarzy i każdego, kto krytycznie wyraża się o prezydencie Rafaelu Correrze.

Ekwador to też pierwszy kraj na świecie, który – w 2012 roku – wdrożył ogólnopaństwowy system rozpoznawania twarzy. Informacje na temat „GSM interceptora” zostały przekazane witrynie BuzzFeed przez osobę podającą się za pracownika SENAIN.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: VR-zone

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)